

*Sygn. akt I ACa 1654/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Anna Cesarz</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Hanna Rojewska (spr.)</b> <b>SSO (del.) Barbara Bojakowska</b>
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **N. W.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 4 lipca 2014 roku

sygn. akt I C 459/14

1) **oddala obie apelacje;**

2) **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt I ACa 1654/14*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2014 roku, wydanym w sprawie z powództwa N. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2014 roku (pkt.1); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.2), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2.000 tytułem części opłaty sądowej od uiszczenia której powódka była zwolniona (pkt.3); nie obciążył powódki obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie

Trybunalskim kosztów sądowych od oddalonej części powództwa (pkt.4) oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego (pkt.5).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu 2 lipca 2005 roku, na drodze krajowej nr (...), na 358 km w miejscowości J., gmina L., województwo (...), A. K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki M. o nr. rej. (...) wraz z naczepą o nr. rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość, nie zachował podczas jazdy normalnie rozumianej ostrożności oraz nieprawidłowo obserwował obszar jezdni na przedpolu jazdy, w wyniku czego najechał na tył poprzedzającego samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...), którym kierował R. M.. W wyniku przedmiotowego wypadku śmierć poniósł pasażer samochodu osobowego F. (...) - D. W..

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2005 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim Wydział II Karny uznał oskarżonego A. K. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z art.177 §2 k.k.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie.

Pismem z dnia 21 stycznia 2014 roku (...) S.A, działające w imieniu powódki, zgłosiło stronie pozwanej roszczenie w kwocie 120.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany decyzją z dnia 17 lutego 2014 roku odmówił wypłaty na rzecz powódki zadośćuczynienia, uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

D. W. w chwili śmierci miał 36 lat. Jego córka - małoletnia N. W., w dniu śmierci taty miała 6,5 roku, zamieszkiwała wraz z ojcem we wspólnym gospodarstwie domowym, spędzała z ojcem bardzo dużo wolnego czasu. Pozostawała w bliskich relacjach z ojcem, wspólnie spędzali wakacje, jeździli na wycieczki, chodzili do lasu. Informacja o śmierci ojca była dla prawie siedmioletniej dziewczynki ogromnym szokiem. Od tego czasu powódka zamknęła się w sobie, miewała koszmary, trudności z zasypianiem, stroniła od kontaktów z innymi osobami. Początkowo nie wierzyła, że ojciec nie żyje, często płakała, krzyczała w nocy, budziła się i mówiła, że śnił jej się tata. Małoletnia N. W. często wspomina ojca, w każdą niedzielę wraz z matką i siostrą chodzi na cmentarz i odwiedza jego grób. Przed śmiercią ojca była radosna, nie stroniła od kontaktów z innymi dziećmi, natomiast po jego śmierci miała problemy z nauką, uczęszczała na zajęcia wyrównawcze. N. W. do chwili obecnej nie pogodziła się ze śmiercią ojca i często płacze, zdarza się, że sytuacje takie mają miejsce podczas uroczystości szkolnych, a także niedyspozycja powódki miała miejsce podczas pierwszej komunii świętej.

W świetle powyższych okoliczności Sąd pierwszej instancji wskazał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Na wstępie zaznaczył, że podstawę prawną żądania powódki stanowi norma art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Zdarzenie, z którego powódka wywodzi swoje roszczenie miało miejsce w dniu 2 lipca 2005 roku, a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., który to przepis obowiązuje od 3 sierpnia 2008 r. Sąd stwierdził, że więź rodzinna jest dobrem osobistym. Za jej zerwanie wskutek śmierci osoby bliskiej, wywołanej przestępstwem, członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne. Katalog dóbr osobistych, określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako pewne wartości niematerialne, związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej.

Odnosząc się do wysokości przyznanego zadośćuczynienia na rzecz małoletniej powódki, Sąd Okręgowy wskazał, że śmierć ojca wywołała u niej zaburzenia emocjonalne, które spowodowały długotrwałe wycofanie się małoletniej z życia społecznego /rodzinnego, szkolnego z rówieśnikami /.

Po śmierci ojca powódka doświadczyła silnego urazu psychicznego, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, wielkiego bólu, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości i pustki. Są to uczucia i stany adekwatne do sytuacji, choć powodujące dyskomfort i liczne trudności. Informacja o śmierci ojca była dla prawie siedmioletniej córki ogromnym szokiem. Miała problemy z nauką, uczęszczała na zajęcia wyrównawcze, do chwili obecnej nie pogodziła się ze śmiercią ojca i często płacze.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w wysokości 40.000 złotych. Z uwagi na to, iż powódka żądała zasądzenia kwoty 120.000 złotych, Sąd Okręgowy, uznając, iż żądanie pozwu ponad zasądzoną kwotę nie znajduje prawnego ani faktycznego uzasadnienia, oddalił powództwo w tym zakresie.

Ustawowe odsetki od przyznanej kwoty zadośćuczynienia, Sąd pierwszej instancji zasądził na podstawie art. 481 k.c. od dnia 16 kwietnia 2014, tj. daty otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony:

- pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w zakresie w jakim uwzględnione zostało powództwo (punkt 1, 3 i 5), zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. przez przyjęcie, że powódce przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych - więzi rodzinnych i prawa do życia rodzinnego oraz naruszenie przepisów postępowania - obrazę art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i określenie zasadności oraz wysokości zadośćuczynienia z pominięciem osobistej sytuacji powódki, relacji ze zmarłym i wpływu zdarzenia na stan psychofizyczny powódki.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, zmianę postanowienia o kosztach procesu i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

- powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 40.000 złotych wraz ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16.04.2014 r. do dnia zapłaty (pkt II wyroku), zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki w kwocie 40.000 złotych, jest w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, adekwatne do krzywdy, jaką wywołała śmierć jej ojca D. W..

W następstwie powyższego zarzutu skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku (pkt II) poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki dodatkowej kwoty 40.000 złotych z odsetkami od dnia 16.04.2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zarzut pozwanego, dotyczący naruszenia wskazanych w jego apelacji przepisów prawa materialnego, albowiem istotne dla rozważenia dalszego zarzutu w zakresie wysokości przyznanego powódce zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, jest przesądzenie zasadności zgłoszonego przez nią roszczenia co do zasady, a więc ustalenie, czy N. W. miała podstawy do żądania zadośćuczynienia za śmierć ojca na podstawie przepisów art. 24 k.c. w zw. z art. 448 § 1 k.c.

Niesporne w sprawie jest, że wypadek, w wyniku którego zmarł ojciec powódki D. W. miał miejsce w 2005 roku, a więc podczas obowiązywania art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), do którego to przepisu odwołał się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku, w myśl którego (w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia) „z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

Wykładnia gramatyczna tego przepisu nie zawęża odpowiedzialności za szkody komunikacyjne ubezpieczycieli tylko do osób bezpośrednio poszkodowanych, a zatem obejmuje ona szkodę majątkową, jak i szkodę niemajątkową pod postacią krzywdy. Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody, obejmuje obowiązek wypłaty odszkodowania, jak i zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wyrządzenie czynu niedozwolonego przez kierującego pojazdem mechanicznym może stanowić jednocześnie naruszenie dóbr osobistych.

Sąd Najwyższy w uchwałach, z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45, Biul.SN 2012/11/7 oraz z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84, LEX nr 1267081, Biul.SN 2012/12/11, M.Prawn. 2013/2/58 wskazał, że zarówno § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych, jak i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W uzasadnieniu pierwszej z uchwał Sąd Najwyższy podkreślił, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń i jej granice są wyznaczone odpowiedzialnością ubezpieczonego. Pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest także zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Świadczenie to nie zostało zaś wyłączone z zakresu ochrony ubezpieczeniowej.

Na gruncie drugiej z uchwał Sąd Najwyższy poddał analizie brzmienie art. 34 ust. 1 ustawy zarówno sprzed, jak i po nowelizacji, która weszła w życie w dniu 11 lutego 2012 r., zaznaczając przy tym, iż jej celem było usunięcie ewidentnej usterki redakcyjnej. Polegała ona na niefortunnym użyciu zwrotu „szkodę, której następstwem jest”, powodującego, że z treści pierwotnego brzmienia przepisu - wbrew oczywistemu stanowi rzeczy - wynikało, iż naprawiana szkoda jest przyczyną zamiast skutkiem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W nowym brzmieniu mowa jest już o „szkodzie, będącej następstwem”. Zdaniem Sądu Najwyższego brak jest jednak racjonalnych powodów, aby dopatrywać się w tym przypadku merytorycznej zmiany przepisu i przyjmować, że dopiero jego nowelizacja dała podstawę do objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Zaznaczyć należy, że w chwili obecnej sądownictwo powszechne zajmuje jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, wyroki: z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ.; z dnia 11 maja 2011r., I CSK 621/10, nie publ.; z dnia 15 marca 2012r., I CSK 314/11, wyrok z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, nie publ.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., II CSK 695/13, nie publ.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 r., I ACa 481/12, nie publ.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 r., I ACa 1221/12, Lex nr 1294825; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 stycznia 2013 r., Lex nr 1293648).

Odwołanie się przez pozwanego do jednostkowego, odmiennego stanowiska Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2010 roku, sygn. akt I ACa 437/10, którego nie podziela sąd odwoławczy, rozpoznający przedmiotową sprawę, nie może skutkować uwzględnieniem jego apelacji. Przyjąć bowiem należy w pełni stanowisko Sądu Najwyższego, zaaprobowane również przez Sąd Okręgowy, że w przypadku, gdy delikt powodujący śmierć ojca powódki miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to wówczas powódce jako osobie najbliższej przysługuje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w postaci pozbawienia jej możliwości utrzymywania i pielęgnacji szczególnej więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe.

Źródłem odpowiedzialności deliktowej w rozpoznawanej sprawie jest działanie sprawcze przypisane kierującemu pojazdem, które spowodowało śmierć D. W.. Skutek tego deliktu w postaci śmierci ojca powódki bez wątpienia spowodował naruszenie jej dóbr osobistych pod postacią prawa do życia w rodzinie, czyli prawa do szczególnej więzi emocjonalnej, łączącej najbliższych członków rodziny, a zwłaszcza rodziców z dziećmi. Nie ma wątpliwości, że ta szczególna więź jest objęta ochroną przez przepisy art. 23, 24 k.c. Wskazać przy tym należy, na co zwracał uwagę Sąd Najwyższy, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wiarygodności którego skarżący nie zdołał skutecznie podważyć, dał sądowi meriti pełne prawo do uznania, że pomiędzy powódką, a jej zmarłym ojcem istniała szczególna więź rodzinna, a nagła i niespodziewana utrata ojca, wiązała się z bólem i cierpieniem powódki, która do chwili obecnej nie jest pogodzona z odejściem tak bliskiej osoby.

Pamiętać przy tym należy, że czym innym pozostaje żądanie zapłaty zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, a czym innym żądanie zapłaty zadośćuczynienia, będące wprost następstwem śmierci osoby bliskiej.

Przechodząc do oceny zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., mającego polegać na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i określenie zasadności oraz wysokości zadośćuczynienia z pominięciem osobistej sytuacji powódki, relacji ze zmarłym i wpływu zdarzenia na stan psychofizyczny powódki, zwrócić przede wszystkim należy uwagę, że został on sformułowany niezwykle lakonicznie. Również w uzasadnieniu apelacji nie ma jego rozwinięcia i wskazania stosownej argumentacji, mającej go wspierać. Tym samym zarzut ów umyka spod kontroli instancyjnej. Nie sposób bowiem ocenić, czy rzeczywiście przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe zostało dokonane w sposób niewłaściwy, skoro sam skarżący nie wskazuje, jakie to konkretne dowody, przeprowadzone przez tenże sąd, zostały ocenione sprzecznie z regułami wyrażonymi w tym przepisie. Tymczasem sąd dysponował dowodami w postaci dokumentów oraz zeznań świadków.

Jak podkreśla się w orzecznictwie sądowym, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Pamiętać należy, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., IIUKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Strona przy tym winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych

dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12).

Reguła, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12).

Tym samym skarżący nie zdołał skutecznie podważyć w swoim środku zaskarżenia korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł. Ustalenia te jako prawidłowe Sąd Apelacyjny przyjął za własne. Wobec powyższego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Zważyć przy tym należy, że powyższy zarzut apelacji dotyczy w istocie nie tyle oceny dowodów, co błędnego wniosku Sądu Okręgowego, uznającego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyznania powódce tytułem zadośćuczynienia kwoty 40.000 złotych.

Wbrew jednak stanowisku skarżącego nie sposób Sądowi pierwszej instancji zarzucić, że ustalając zadośćuczynienie należne powodowi, uchybił wymienionym w art. 24 w zw. z art. 448 k.c. kryteriom jego ustalania.

Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd, po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego i uwzględniać stosunki majątkowe panujące aktualnie w społeczeństwie.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. wyrok z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, nie opubl.; wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, nie opubl.; wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, nie opubl.), albo gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (por. wyrok z 26 września 2002 r. III CKN 1037/00, opubl. LEX nr 56905).

Stosownie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, (publ. LEX nr 50884 t.2) oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach.

W przypadku zadośćuczynienia znajdującego podstawę prawną w przepisie art. 448 k.c. ma ono pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości, złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej. Pod uwagę przy uwzględnianiu szkody niemajątkowej brane są takie elementy jak dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej.

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy wziął przede wszystkim pod uwagę poczucie straty i osamotnienia małoletniej po stracie ojca, a także okres adaptacji do zaistniałej sytuacji. Istotne jest i to, że powódka straciła ojca w bardzo młodym wieku, mając niespełna 7 lat, kiedy relacje rodziców z dziećmi dynamicznie się kształtują i niewątpliwie w okresie tym pomoc, a przede wszystkim wsparcie ze

strony rodziców jest bardzo potrzebne. Sama okoliczność, że tragicznie zmarły miał ograniczoną władzę rodzicielską do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka takich jak wybór sposobu kształcenia, leczenia i wypoczynku, nie przesądza jeszcze o jego braku bliskich relacji z córką, tym bardziej, że do samej śmierci nadal mieszkał ze swoją rodziną pomimo orzeczonego rozwodu. Co istotne – o czym była mowa już wcześniej - skarżący nie podważył skutecznie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji czy zeznań tak matki powódki, jak i jej siostry co do bliskich relacji małoletniej z ojcem. Zgodnie podkreślały, że małoletnia długo nie mogła pogodzić się z bezpowrotną utratą ojca. Powoływanie się przez apelującego w tym zakresie na „istniejące niejasności” nie może skutkować uwzględnieniem jego apelacji w postulowanym kierunku. Sąd Okręgowy uwzględnił bowiem wszystkie istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, które przełożyły się na prawidłową wysokość zasądzzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia.

Jednocześnie – zdaniem Sądu II instancji - brak jest przesłanek do zasądzenia wyższej kwoty tytułem zadośćuczynienia, jakiej domaga się powódka w wywiedzionej przez siebie apelacji.

Podkreślić należy, że o wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia rozstrzyga stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy oraz potrzeba zrekompensowania jej skutków. Nie umniejszając bólu i cierpienia jakiego doznała małoletnia po stracie ojca, co zostało przez Sąd pierwszej instancji uwzględnione w kwocie przyznanego zadośćuczynienia, należy podkreślić, że skarżąca nie przedstawiła dowodów, które mogłyby świadczyć o tym, że reakcja żałoby trwała u niej ponad przeciętny okres i by utrzymywała się do chwili obecnej. Oczywiście uwzględnić należy zeznania świadków – matki i siostry powódki, które wskazują, że małoletnia do dziś rozpamiętuje ojca i długo po jego śmierci odczuwała pustkę po nim, jednakże – wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu apelacji - w sprawie nie został powołany dowód z opinii biegłego psychologa czy psychiatry, który pozwoliłby w sposób obiektywny ocenić, czy zakres zmian powstałych w psychice powódki, w wyniku utraty ojca, w sposób istotny zaburzył jej funkcjonowanie psychospołeczne oraz psychofizjologiczne, wpłynął na obniżenie jej aktywności życiowej, jak i czy zakres szkód, których doznała był nasilony w dłuższej perspektywie czasowej. Nie można przy tym pominąć, że powódka nigdy nie korzystała z pomocy psychologa. Przy tym należy mieć na uwadze, że od śmierci ojca powódki minęło już 10 lat, co w tak długiej perspektywie czasowej przekłada się na obniżenie ujemnych przeżyć, spowodowanych faktem utraty jednej z najbliższych powódce osób. Sama zaś okoliczność odczuwania przez powódkę w dalszym ciągu żalu i smutku po śmierci ojca, choć naturalna, nie wpływa w chwili obecnej na jej funkcjonowanie. Z zeznań świadków nie wynika również aby powódka miała problemy z radzeniem sobie w życiu codziennym. Brak jest zatem podstaw do uznania, że okres żałoby u skarżącej przebiegł w sposób powikłany.

Wszystko to zdaniem Sądu Apelacyjnego prowadzi do uznania, że przyznana powódce kwota 40.000 złotych zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. Wskazać należy, że odpowiedniość zadośćuczynienia oznacza nie tylko jego adekwatność do rozmiaru krzywdy, ale także do aktualnych warunków życiowych, tak by spełniało ono funkcje kompensacji krzywd, a nie zmierzało do wzbogacenia.

Nie ma zatem powodów aby zmienić zasądzone zadośćuczynienie przez jego obniżenie czy też podwyższenie. Inna bowiem (subiektywna) ocena wysokości odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, prezentowana w apelacjach obu stron, nie jest wystarczającym powodem dla zmiany orzeczenia, jeżeli nie można zarzucić Sądowi pierwszej instancji dowolności w jego ustaleniu i pominięcia okoliczności decydujących o jego przyznaniu. Powyższe oznacza, że zgłoszone w apelacjach zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. należało uznać za bezzasadne.

Z tych też względów apelacje obu stron podlegały oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami.